**IV Tydzień – Wiosna na wsi**

**1 dzień – 14.04**

1. Słuchanie opowiadania M. Zaremby „Uparty kogut”- rozmowa na temat treści opowiadania poznanie zwierząt mieszkających na podwórku /tekst opowiadania poniżej/
2. Poznanie litery **Ż,ż** - podział wyrazów na głoski i sylaby, wymyślanie słów na **ż**, układanie zdań z tymi wyrazami. Ćwiczenia w czytaniu z poznanymi literami.
3. Obejrzyjcie sobie filmik „Jak narysować kurczaka” – i spróbujcie sami rysować <https://www.youtube.com/watch?v=zvgBz6smtS8>

**2- dzień – 15.04**

a **-** Uzupełnienie karty pracy LITERA **Ż.**

b **–** Ćwiczenia gimnastyczne „ Idziemy do ZOO”

<https://www.youtube.com/watch?v=2BQCcIjudZ8&feature=youtu.be>

c-Zajęcia matematyczne utrwalające dodawanie i odejmowanie do 10

/ karta pracy MATEMATYKA /

d – Oglądanie różnych książek i albumów przedstawiających zwierzęta z wiejskiego podwórka.

**3 - dzień – 16.04**

a – Malowanie farbami na temat „ Wiejskie podwórko”

 / szablon w linku PODWÓRKO /

b – Słuchanie piosenki „Na podwórku”

<https://www.youtube.com/watch?v=An265-G0WOs>

c – Ćwiczymy czytanie krótkich tekstów z poznanymi literami.

**4 – dzień – 17.04**

1. Utrwalanie wiadomości z całego tygodnia poprzez rozwiązanie zagadek. / poniżej/
2. Zabawa przy piosence „ Na podwórku”
3. Co nam dają zwierzęta? – rozmowa o produktach które dają nam zwierzęta inspirowana wierszem „Śniadanie”

**Wiersz  E. Stadtmüller „Śniadanie”**

Jedźmy na wieś – daję słowo,

że tam można podjeść zdrowo.

Już od rana białą rzeką

wyśmienite płynie mleko.

Płynie do nas wprost od krowy,

serek z niego będzie zdrowy.

Kura chwali się od rana:

Zniosłam jajko, proszę pana!

Proszę spojrzeć – to nie bajka.

Wprost od kury są te jajka!

Jeszcze tylko kromka chleba

i do szczęścia nic nie trzeba.

d -  Uzupełnienie kart pracy ze strony 78 i 79

 **Opowiadanie: „Uparty kogut”- słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby**.

 „Uparty kogut” Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się lekko zakłopotana i zaniepokojona. -Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Samochód wjechał na podwórko. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami. -Lola ma szczeniaki! Mogę się nimi pobawić?- spytał Olek Ada wybrała się na spacer podwórku. -Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa -witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsiątka, kaczki i kaczęta. Ada z powagą im odpowiadała: „dzień dobry” ,”witam państwa”. -Ojej jaka piękna kózka!- Ada usłyszała zachwycony głos mamy. -To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek. Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdakały ją z każdej strony… i poszły sobie. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony. -Lubi czerwony kolor-stwierdziła z zadowoleniem mama. -Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie-powiedział tata. Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami. -Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu- powiedziała ciocia. -Ale to zdarzyło się tylko raz-dodała uspokajająco. Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok. -Idź sobie - odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes. —Nie bój się mamo! -Ada dodawała mamie otuchy. -Dam sobie radę!- Mama bohatersko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra. -Bywa uparty jak oślątko-westchnęła ciocia.-Wracaj do kurnika, uparciuchu. -No właśnie! -powiedziała stanowczo mama. Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałaby przejść obok kurnika. Co będzie jeśli kogut ją zobaczy? Wolała tego uniknąć. Postanowiła przechytrzyć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot. Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował. -Oczko ci ucieka, łap je!- zażartował tata na widok żony. -To nic takiego. Wykiwałam koguta-powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama. Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie".

Po wysłuchaniu opowiadania proszę aby dzieci odpowiedziały na pytania( całymi zdaniami)

-Z kim bawił się Olek?

 -Co robiła Ada?

 -Jaki ptak zainteresował się mamą i dlaczego?

-Jak mama przechytrzyła koguta?

 -Jakie zwierzęta występowały w opowiadaniu?

Zagadki dla dzieci o zwierzętach

Kiedy pędzę, galopuję,

powiew wiatru w nozdrzach czuję.

Jeśli cukru kostkę dasz,

miejsce na mym grzbiecie masz. /koń/

[zobacz odpowiedź](https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-gospodarskich/#z_233122_1)

Czarne, białe i łaciate,

spotkasz je na łące latem,

nikt przed nimi nie ucieka,

dać Ci mogą dużo mleka. / krowa/

[zobacz odpowiedź](https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-gospodarskich/#z_233122_2)

Co to za damy żyją w chlewiku?

Grube, różowe, jest ich bez liku.

Małe oczka, krótkie ryjki mają

i zawsze chrum, chrum, chrumkają / świnki /

[zobacz odpowiedź](https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-gospodarskich/#z_233122_3)

Dość nerwowe jestem zwierzę,

jeśli na łące nie leżę.

Walczę z toreadorami,

a  ciosy zadaję rogami. / byk /

[zobacz odpowiedź](https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-gospodarskich/#z_233122_4)

Nie na polu, nie pod miedzą,

lecz na hali trawkę jedzą.

Wełniane kubraczki mają,

wełnę na sweterki dają. / owce /

[zobacz odpowiedź](https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-gospodarskich/#z_233122_5)

Dumny bardzo jest z ogona,

chociaż pawia nie pokona.

Nocuje zawsze w kurniku,

rankiem pieje "Kukuryku!". / kogut /

[zobacz odpowiedź](https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-gospodarskich/#z_233122_6)

Wytworny jest niebywale,

czerwone nosi korale.

Gdy na drodze mu ktoś stanie,

to usłyszysz ... gulgotanie. / indyk /

[zobacz odpowiedź](https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-gospodarskich/#z_233122_7)

Nie czuj przy niej żadnej trwogi,

choć kopyta ma i rogi.

Jej braciszka dobrze znasz,

to Matołek słynny nasz. / koza /

[zobacz odpowiedź](https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-gospodarskich/#z_233122_8)

Siedzi na grzędzie w kurniku

i nie woła kukuryku.

O pisklęta swoje dba,

gdy dasz ziarno, jajo da. /kura/

[zobacz odpowiedź](https://miastodzieci.pl/zagadki/zagadki-dla-dzieci-o-zwierzetach-gospodarskich/#z_233122_9)

Może być dzika, może też domowa.

Z jej miękkich piórek jest kołdra puchowa / kaczka /